Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100 Mk.

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 283 (7322) Środa dnia, 13 Grudnia 1922 r. Rok XXX

Zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA 12. W sejmie od samego rana panował nastrój zdenerwowania i podniecenia. Większość posłów lewicy i żydów przyszła do Sejmu już rano. Później nadchodzący opowiadali zdenerwowanym głosem niesłychane historje o trudnościach, jakie napotykali przy wkraczaniu w dzielnicę sejmową. Szczególniej podnieceni są posłowie i senatorowie żydowscy i piastowcy, którzy opowiadają o „napadach", jakim podobno ulegli ze strony manifestujących tłumów. Dzwonki telefoniczne w klubach sejmow. warczą bez przerwy, donosząc o zatrzymaniu tego lub owego posła. Telefonuje p. Daszyński, rabin Kowalski, rabin Deutsc-her Mojżesz i kilku innych. Ostatni z wymienionych zjawia się w towarzystwie policji.

Klub PPS. o g. 12 wzywa ministra spraw wewn. Kamieńskiego do swego lokalu i żąda od niego rozpędzenia siłą zbrojną tłumu zalegającego plac Trzech Krzyżów.

Kluby posłów narodowych obradują nad sytuacją.

Klub PSL. w odpowiedzi na uchwałę prawicy niewzięcia udziału w akcie zaprzysiężenia nowego prezydenta, uchwala obowiązkowe pójście wszystkich swych członków na salę.

Od g. 12.05 na podwórze sejmowe pod eskortą pułku szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego. O g. 12 min. 10 rozlega się dźwięk dzwonka, wzywający posłów do sali, przystrojonej poprzednio zielenią. Nad trybunami wiszą 2 sztandary Rzeczypospolitej, za nimi stolik okryty czerwonym suknem, z krucyfiksem i księgą Konstytucji. Posłowie zbierają się powoli, z ław Wyzwolenia rozlegają się okrzyki w keirunku galerji: „Spalimy kilka folwarków za dzisiejsze demonstracje!"

Wchodzi na trybunę marszałek Rataj i otwiera posiedzenie. Prosi sen. Kopczyńskiego o wprowadzenie na salę p. Narutowicza. P. Narutowicz zjawił się a Marszałek oznajmia o jego wyborze na poprzedniem posiedzeniu i zapytuje, czy wybór przyjmuje. P. Narutowicz odpowiedział: przyjmuje!

Wobec tego marszałek Rataj wzywa go do złożenia przysięgi i odczytuje jej rotę, którą p. Narutowicz powtarza za nim. Rozlegają się okrzyki: Niech żyje Narutowicz!

Marszałek poleca odczytać protokół z dzisiejszego posiedzenia, po uskutecznieniu czego oznajmił, że rozwiązuje Zgromadzenie Narodowe. Posłowie lewicy zaczynają śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła". Poczem przy okrzykach: Niech żyje Piłsudski! Precz z faścizmem! — opuszczają salę.

Posłowie prawicy nie byli obecni w czasie zaprzysiężenia prezydenta.

Telefony donoszą z miasta o krwawych demonstracjach. Podobno rozległa się już salwa karabinowa.

Od godziny 10 rano tłum młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej obległ plac Trzech Krzyżów. Aleje Ujazdowskie i utworzył kordon, za nim stoi kordon policji konnej, nie dopuszczając manifestantów do ulicy Wiejskiej i innych drobnych, prowadzących do placu Sejmowego. —Młodzież zatrzymuje posłów, zapytując o legitymacje, przyczem stara się nie dopuścić żydów i wybitniejszych posłów lewicowych.—P. Daszyński został przez tłum przyaresztowany, a przy wyjęciu rewolweru pobity.—Pobito jeszcze kilku innych posłów, szczególnie przeniesiono do gmachu sejmowego. P. Narutowicza w drodze do gmachu sejmowego również zatrzymano na kilka minut wśród tłumu, który demonstrował okrzykami przeciw niemu.

Wizyta p. Narutowicza u p. Naczelnika Państwa

WARSZAWA 11. Nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej p. Gabrjel Narutowicz, złożył wizytę Panu Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi Piłsudskiemu, a w parę godzin później był przez niego rewizytowany.

Życzenia korpusu dyplomatycznego

WARSZAWA 11. Nowo wybrany Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie urzędował jak zwykle do godziny 2-ej. W ciągu dnia wyżsi urzędnicy państwowi i członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli panu Prezydentowi życzenia z powodu dokonanego wyboru.

Przejęcie urzędu we czwartek rano

WARSZAWA 11. Pomiędzy Panem Naczelnikiem Państwa a nowoobranym Prezydentem Rzeczypospolitej została ustalona datą zdania i przejęcia urzędu na czwartek rano. Aż do przejęcia urzędu najwyższa władza wykonawcza spoczywa w rękach Pana Naczelnika Państwa.

Wspólna akcja Sejmu

WARSZAWA 12. Wskutek wiadomości, jakie nadchodziły do sejmu z ulicy, odbyła się pod przewodnictwem marszałka Rataja, narada przedstawicieli wszystkich klubów, na której uchwalono wydać wspólną odezwę, mającą na celu uspokojenie wzburzonych umysłów.

Odezwa ma być podpisana przez wszystkie stronnictwa prawicy i lewicy.

Przeciwko gwałtom

WARSZAWA 12. „Kur. Warszaw." pisze: „W porozumieniu z grupami Chrz. Zw. J. N. zwracamy się do ludności miasta Warszawy manifestującej swe uczucia, aby powstrzymała się stanowczo od wszelkich wykroczeń i aktów gwałtu"

Nastroje w Poznaniu

POZNAŃ 12. Już w sobotę wieczorem w nastroju publiczności wyczuwało się wielkie podniecenie. Przed redakcjami dzienników zbierasię grupy ciekawych. Wiadomość o wyborze p. Narutowicza przyjęta została z wielkiem rozgoryczeniem, co się objawiło w spontanicznych okrzykach przechodniów.

W niedzielę nastrój zwrócił się przeciw ży-

dom. Poza drobnemi zajściami na ulicy i w tramwajach, nieprzyjazne uczucia przeciw żydom zaznaczały się poważniej na stacji kolejowej i w hotelach.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy z pociągu pospiesznego idącego z Berlina do Warszawy, wysiadło na stacji w Poznaniu kilkunastu żydów i wstąpiło do bufetu II klasy, kelnerzy odmówili im usługi za słowami: „chociaż dajecie nam zarobek, nie chcemy was, wynoście się!“ Publiczność zebrana w poczekalni poparła kelnerów, czyniąc głośne aluzje do „rządów żydowskich“ w Polsce. Żydzi oczywiście natychmiast wynieśli się z bufetu.

Tej samej nocy doszło w kilku hotelach poznańskich do manifestacji antisemickich, między innemi w hotelu Francuskim, dokąd zwykle zajeżdża większa ilość żydów.

Demonstracje w Warszawie

WARSZAWA 12. Wczoraj tłumy publiczności i studentów zagrodziły od samego rana dostęp do Sejmu od strony placu Trzech Krzyży. Posłów lewicowych nie puszczano. Między innymi internowano w domu Nr. 10 senatora Limanowskiego i posła Daszyńskiego. O godz. 1 w południe na plac zjawiła się bojówka socjalistyczna w celu odbicia Limanowskiego i Daszyńskiego, przyczem daną była salwa rewolwerowa, wskutek której 4 osoby zostały zabite i około 20 rannych.

Na żądanie ministra Makowskiego komendant policji Sikorski został aresztowany za bezczynność, ponieważ policja dopuściła do walki bratobójczej na ulicy. Rannych i zabitych zabrało pogotowie ratunkowe. Na skutek odezwy Ch. Zw. Jed. Narod. i uspakajających przemówień posłów narodowych demonstranci się rozeszli.

Wieczorem w stolicy panował spokój zupełny. O zaburzeniach w innych miejscowościach kraju wiadomości nie nadeszły.

Wyczuwać się daje—że żywot obecnych Izb prawodawczych będzie bardzo krótkotrwały.

Obwieszczenie komisarza rządu

WARSZAWA 12. Na ulicach miasta rozlepiono następujące obwieszczenie:

„Obwieszczenie, wydane na zasadzie rozporządzenia rady ministrów z dn. 23-go lutego 1920 r. (dz. ust. Nr. 20. poz. 106)0 w przedmiocie organizacji władzy administracyjnej m. st. Warszawy.

Przypominam, że zgromadzenia publiczne pod gołem niebem, oraz pochody i manifestacje uliczne w m. st. Warszawie odbywać się mogą jedynie i wyłącznie po uprzedniem zezwoleniu komisarza rządu. Wszelkiego rodzaju usiłowania niestosowania się do powyższego będą bezwzględnie tłumione; organizatorzy nielegalnych zgromadzeń oraz pochodów będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a zgromadzenia takie i pochody niezwłocznie rozwiązywane.

Borzęcki, komisarz rządu na m. st. Warszawę.

Warszawa, dn. 10 grudnia 1922 r.

Podpisanie traktatu handlowego polsko-japońskiego

WARSZAWA 12. Z powodu podpisania traktatu handlowego z Japonją odbył się w niedzielę obiad, na którym nowowybrany Prezydent Rzeczypospolitej p. Narutowicz występował jeszcze w roli ministra spraw zagranicznych.

Tendencja pokojowa w Lozannie zwyciężyła

LOZANNA. Rezultaty sobotnich dyskusji niezbyt są pokaźne, ale na ogół zadawalniające. Widoczna jest wyraźna tendencja pokojowa obu stron, ale nie znajduje ona aprobaty wszystkich uczestników konferencji.

Pacyfikacja świata

NOWY JORK. Jak donosi „New-York Times“, po wygłoszeniu orędzia prezydenta Hardinga w senacie zaczęła się rozchodzić pogłoska iż rząd amerykański zamierza zwołać nową konferencję międzynarodową, w celu zawarcia układu o utrzymaniu pokoju pomiędzy państwami leżącemi nad wybrzeżem Atlantyku. Inicjatywa ta miałaby się opierać na przesłanie, że taki układ pomiędzy czterema wielkiemi państwami, nieomal wykluczający wszelkie prawdopodobieństwo wojny, znakomicie zwiększyłby szanse trwałości pokoju.

Katastrofa kolejowa pod Rokicinami

WARSZAWA. Dn. 10 bm. o godz. 6.35 w. zdarzyła się na stacji Rokiciny katastrofa kolejowa.

Oto na stojący wówczas na stacji pociąg towarowy wpadł z tyłu pociąg osobowy Nr. 217 dążący z Łodzi do Katowic.

Wskutek zderzenia dwa ostatnie, kryte wagony pociągu towarowego zostały rozbite i przewrócone. Dość poważnie uszkodzone zostały 3 dalsze i parowóz pociągu osobowego.

Wypadku z ludźmi nie było.

Powodem wypadku było zepsucie się mechanizmu sygnału wjazdowego od strony Koluszek.

Przerwa w ruchu trwała krótko, gdyż wyzyskano tory objazdowe.

Miljonowe defraudacje wójta i pisarza gminy

WARSZAWA. 12. Od dłuższego już czasu policja powiatu radzymińskiego zwróciła uwagę na prywatne życie wójta gminy Tłuszcz Józefa Miaskiewicza i pisarza tejże gminy Feliksa Soleckiego którzy wydawali coś za wiele pieniędzy.

Komisja złożona z naczelnika urzędu skarbowego Hartmana komendanta policji Ptasińskiego i aspiranta Konima przeprowadziła rewizję kasy gminnej i wykryła nadużycia miljonowe. W kasie brakowało gotówki 2,593,894 mk.

W mieszkaniach wójta i sekretarza gminy znaleziono kwitarjusze prywatne, za którymi pobierano różne należytości dla kasy gminnej i skarbowej. Ludność płaciła na te kwitarjusze podatki daninę itp. a pieniądze wędrowały do kieszeni wójta i sekretarza gminy.

W ten sposób pobrano 4,506,698 mk. co łącznie ze zdefraudowaną gotówką, wynosi 7,200,582 mk.

Obaj defraudanci zostali aresztowani. Grozi im kara śmierci.

Wojsko—a pożyczka złota

WARSZAWA. 12. W celu udostępnienia osobom wojskowym, jak również cywilnym funkcjonarjuszom poszczególnych działów, służby wojsk. nabycia obligacji 8 proc. Pożyczki Złotej Ministerstwo Skarbu zgodziło się na przydzielenie każdemu wojskowemu, względnie cywilnemu funkcjonarjuszowi, który o to prosić będzie, obligacji tej pożyczki do sumy nieprzewyższającej jego dwumiesięcznego pełnego uposażenia, według normy należnej za listopad 1922 r.

Należności za obligacje będzie potrącana z jego uposażenia w sześciu równych, po sobie następujących ratach miesięcznych od 1 stycznia 1923 r. począwszy poczem dopiero będą wydane obligacje.

Należytość będzie obliczana według ceny obowiązującej w dniu zasług tj. złożenia przepisanej deklaracji niezależnie od ceny, jaka obowiązywać będzie w dniu dokonywania potrąceń.

Subskrypcja ma być ukończona w nieprzekraczalnym terminie do 20 bm.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało bardzo szczegółowo obmyślane rozkazy, mające na celu bezzwłoczne zawiadomienie wszystkich interesowanych w najdalszych nawet zakątkach kraju, gdzie tylko wojsko stacjonuje.

Akcja ta przyniesie niezawodnie wspaniałe wyniki gdyż wojsko pod tym względem jest solidarne i stale popiera wszystkie poczynania, mające na celu dobro publiczne — cóż dopiero, gdy w grę wchodzi tak ważna rzecz jak poprawa finansów państwa.

Odezwa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

RODACY!

Tysiąc lat istnienia Polski, to tysiąc lat twardego a bezustannego naporu szczepów germańskich na ziemie nasze—tysiąc lat walki krwawych i zaciekłych z żądnym łupu najeźdzcą niemieckim — to tysiąc ofiar poległych w świętym boju o wolność naszej Ojczyzny!

Dziś jeszcze trwa odwieczna nienawiść do Polski! Dziś jeszcze wzywa nieposkromniona zachłanność niemiecka każdego Polaka na zachodni szaniec Rzeczypospolitej.

W imię tego nakazu występuje „Związek Obrony Kresów Zachodnich“ przed Was, Rodacy, by Ojczyźnie dać pomoc w potrzebie.

Celem Związku jest scałkowanie w jeden płodny czyn wszystkich wysiłków, służących sprawie utrwalenia polskości i wzmożenia polskiego stanu posiadania pod względem moralnym i materjalnym na kresach zachodnich.

Celem jego to czujna i mężna obrona tych kresów przed dalszemi zakusami niemieckiej polityki wschodniej.

Zadaniem najbliższem będzie dla Związku rewindykacja wszystkich strat narodowych, wyrządzonych nam przez zaborców niemieckich, za gojenie wszystkich ran, które na ciele duszy zadało nam smutne stulecie niewoli pruskiej.

Czystość życia narodowego będzie podłożem na którem Związek Obrony Kresów Zachodnich powstaje.

W myśl służby dla świętej sprawy Narodu i Państwa nie oprze się Związek na zmienności wewnętrznego życia politycznego i nie będzie się różniczkował partyjnie, trwając niezłomnie przy wiecznych nakazach miłości Ojczyzny i Współbraci.

Wobec obcoplemiennej ludności Kresów Zachodnich nie pójdzie Związek O. K. Z. w pogardy godne ślady brutalnej polityki pruskiej, uważając czyny podobne za nielicujące z naszą godnością narodową i praworządnością Państwa Polskiego.

Od ludności tej jednakże żądać nie przestanie, aby w stosunku do Państwa Polskiego nietylko w słowach, lecz i w czynach pozostała lojalną, i obowiązki obywateli Polski spełniała szczerze i bez uszczerbku dla Rzeczypospolitej.

A wobec wszystkich tych, co mimo, że są tylko nieproszonymi gośćmi, nadal marzyć będą o odwecie i plany snuć ponownego zawładnięcia nami i krajem naszym, wystąpi Z. O. K. Z. z całą energją, zwalczając ich groźne antypaństwowe zamysły! W pracy swej i walce, podjętej pod hasłem Ojczyzny i Narodu, oprzeć się musi Związek Obrony Kresów Zachodnich o całe społeczeństwo.

Wzywa więc wszystkich Polaków, aby nie popadając w ojców naszych błędną beztroskę i bezczynność, w zwartym szeregu stanęli pod jego sztandarem, dając mu współpracą swą moc i tężyznę ku osiągnięciu jego wzniosłych celów.

BRACIA!

Pomnijcie ogrom waszej niedawnej nędzy grozy stuletniego jarzma pruskiego!

Pomnijcie ogrom Waszych łez i krwi Waszej, wylanych boleśnie dla sławy i wielkości królów pruskich!

Pomnijcie i wiedzcie, że Waszym obowiązkiem wobec Ojczyzny, Was samych i dzieci Waszych jest nieugięta obrona Kresów Zachodnich. Spełnicie ją, wstępując do Związku Obrony Kresów Zachodnich!

Za Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich: M. Korzeniewski, W. Zenkteler, St. Hulanicki, dr. M. Hasiński.

Rada Naczelna Związku Obrony Kresów Zachodnich: L. Mycielski, W. Bochenek, dyr. Czarliński, Ks. Czechowski prof. Dziedzic dr. Hylla, Br. Knothe pos. Korfanty pos. dr. Kozicki, F. Lechnicki, Dr. Likowski, Ks. Łowicki, Maciejewski, dr. Maj, dr. Michejda, prof. Pohlman ks. Pucher, Pyka Cz. Swierczewski, ks. prał. Stychel, pos. Szymkowiakówna, A. Żelazowski.

Dni świąteczne w szkolnictwie.

Ministerjum W. R. i O. P. okólnikiem z dn. 2-go grudnia rb., zawiadamia pp. kuratorów okręgów szkolnych, że w roku szkolnym 1922—23 wolne od nauki są: wszystkie niedzielę, oraz następujące święta: 8 września (Narodz. N. M. P.), 1 listopada (Wszystkich Świętych), 2 listopada (Dzień Zaduszny), 8 grudnia (Niepokal. Poczęcie N. M. P.), 6 stycznia (Trzech Króli), 2 lutego (Oczyszczenie N. M. P.), 14 lutego (Popielec), 10 maja (Wniebowstąpienie Pańskie), 21 maja (drugi dzień Zielonych Swiątek), 31-go maja (Boże Ciało), 29 czerwca (św. Pawła i Piotra), Ponad to: 8 maja (św. Stanisława), względnie dzień św. Józefa, lub św. Michała, lub św. Wojciecha, lub św. Kazimierza zależnie od tego, którego patrona święto dana prowincja kościelna obchodzi.

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwają od 22 grudnia do 2 stycznia włącznie (zakończenie zajęć 21 grudnia po lekcjach, rozpoczęcie 3-go stycznia zrana).

Ferje Wielkanocne trwają od Wielkiej Srody 28 marca, do poniedziałku po niedzieli przewodniej 9 kwietnia włącznie.

Z rocznic narodowych tylko 3 maja zwalnia się od zajęć. Inne rocznice przenosi się na najbliższy dzień świąteczny, albo obchodzi się po południu. W sam dzień uwzględnia się w wykładach pamięć dni i osób.

Tylko trzy razy do roku można zawieszać lekcje z powodu przystępowania młodzieży do Sakramentów Swiętych i tylko dla tej młodzieży, która przystępuje. Zwalnia się młodzież o 12 w południe z powodu spowiedzi popołudniowej i nazajutrz do 12-ej z powodu Komunji świętej. Na rekolekcje w Wielkim poście przeznacza się trzy dni.

Oprócz powyżej wymienionych można pięć dni w roku poświęcić na różne obchody, wycieczki itp. O wyborze dnia decyduje kierownik szkoły wraz z radą pedagogiczną, w szkołach zaś powszechnych jedno do pięcioklasowych włącznie—inspektor szkolny.

Rok szkolny kończy się we wszystkich szkołach powszechnych, preparandach nauczycielskich, szkołach handlowych i kupieckich, w szkołach dokształcających, zawodowych męskich i żeńskich, w żeńskich szkołach przemysłowych i seminarjach zawodowych—dn. 28 czerwca. W szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich 28 czerwca, może jednak ten termin być przysłpieszony ze względu na egzaminy dojrzałości. Decyzja należy do ministerjum. W szkołach rzemieślniczych męskich i żeńskich, w szkołach agrotechnicznych rok szkolny kończy się 9-go lipca. Termin zakończenia roku szkolnego w szkołach zawodowych technicznych określa statut szkoły, a w jego braku ministerjum.

IZBA LEKARSKA.

W niedzielę odbyły się w Łodzi wybory do Izby Lekarskiej.

Izby Lekarskie, na wzór państw zachodnich, wprowadzone zostają na zasadzie ustawy z dn. 2.12 1921 roku dla 1) samorządnego uporządkowania spraw, dotyczących interesów i bytu stanu lekarskiego, jego zadań i celów przy wykonywaniu obowiązków lekarskich względem społeczeństwa i w stosunkach lekarzy między sobą, jak również streszczenie jego praw godności i sumienności.

2) dla współdziałania z urzędami państwowemi i samorządowemi w sprawach zdrowia publicznego ustanawia się samorządne urzędowe przedstawicielstwo stanu Lekarskiego.

Województwo Łódzkie stanowi jedną oddzielną izbę lekarską. Członkowie Izby Lekarskiej, to jest wszyscy lekarze zamieszkali na terenie województwa i upoważnieni do głosowania wybierają Radę Izby Lekarskiej, na 200 członków wybiera się 20 członków rady i dodatkowo na każdych 50 ponad 200 — jednego, ponieważ w Województwie łódzkiem jest uprawnionych do głosowania około 350 lekarzy, rada izby będzie się składała z 23 osób.

Rada Izby wybiera z pośród siebie zarząd (wydział wykonawczy) 25—9 członków, oraz bądź z pośród siebie, bądź z pośród wszystkich członków Izby wybiera zastępców członków Zarządu, komisję rewizyjną oraz sąd izby lekarskiej. Widzimy więc, że uprawnienia Rady są b. obszerne.

Sąd Izby Lekarskiej jest organem dyscyplinarnym (sąd zawodowy) dla wszystkich członków właściwej izby oraz wydaje opinję w sprawach lekarzy pomiędzy sobą. Sąd Izby ma prawo stosowania następujących kar: a) ostrzeżenie, b) napomnienia, c) nagany d) odjęcie prawa wykonywania praktyki lekarskiej na ściśle określony przeciąg czasu, nie dłużej jednak niż 1 rok. e) wykreślenia z listy lekarskiej. członków Izby z czem łączyć się będzie odjęcie uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej.

Kary powyższe w punktach a, b, c i d mogą być zaostrzone przez 1) ogłoszenia wyroku w dzienniku urzędowym i z podaniem nazwiska zasądzonego 2) przez odebranie mu czynnego i biernego prawa wyborczego. 3) grzywną do wysokości 50,000 mk. W razie potrzeby przesłuchania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą, dokonają tego sądy państwowe na żądanie Sądu Izby; przy przeprowadzeniu śledztwa prowadzący je korzysta z wszelkiej pomocy władz administracyjnych.

Jeżeli w toku dochodzenia okaże się, że zachodzi czyn, podlegający z urzędu ścigania karno-sądowemu Sąd Izby lekarskiej uczyni doniesienie do właściwych władz sądowych.

Opłaty izbowe, koszty dochodzenia sądowego i grzywny na przedstawienie Zarządu Izby będą ściągane w drodze egzekucji administracyjnej.

Cele i zadania wymienione pod punktem pierwszym ma również w swym programie Związek Zawodowy Lekarzy Państwa Polskiego, lecz należenie do Związku jest nieobowiązkowe, członkiem zaś Izby musi być każdy lekarz pracujący w swojem zawodzie. Związek ma tylko egzekutywę moralną, która niestety nie zawsze skutkuje, Izba lekarska zaś ma prawo karania nawet surowo. Związek zawodowy siłą rzeczy dbać musi przedewszystkiem o interesy maksymalne swoich członków, Izba będzie stała na straży praw swych członków lecz i wymagała godności i sumienności w postępowaniu tak względem społeczeństwa jak i kolegów.

Obie więc te instrukcje są potrzebne i wzajemnie się dopełniają.

Wszystkim, którzy przez wzięcie udziału w pogrzebie ukochanej jedynej córeczki naszej

Marychny Kozickiej

okazali nam swe współczucie, a zwłaszcza Wielebnym Siostrom Nazaretankom za ich niestrudzone starania i iście macierzyńską opiekę, księdzu prefekt wi Kręcickiemu oraz wszystkim koleżankom, składają z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzice i rodzeństwo.

KRONIKA.

— OBCHOD 100-ej ROCZNICY URODZIN PASTEURA. W niedzielę, 17-go grudnia, jako w setną rocznicę urodzin wielkiego uczonego Ludwika Pasteura, twórcy bakterjologji współczesnej i metody leczenia wścieklizny, staraniem miejscowych Towarzystw Hygjenicznego i Lekarskiego odbędzie się w sali Tow. Muzycznego uroczysty obchód, na którym dr. E. Zboromirski wygłosi odczyt p. t.: „Ludwik Pasteur, jego życie i działalność naukowa".

Dochód przeznaczony jest na „Kroplę Mleka".

Bilety w cenie od 200 do 1500 mk. nabywać można w cukierni p. Mayera.

Mamy nadzieję, że na obchodzie zbierze się liczna publiczność, aby oddać hołd cieniom wielkiego dobroczyńcy ludzkości.

— WARSZAWIANKA WYSPIAŃSKIEGO w KALISZU. Dowiadujemy się, że Korpus Oficerski 25 p.a.p. urządza na cele kulturalno-oświatowe i gwiazdkę dla żołnierza przedstawienie amatorskie w sali Stow. Rzem. Chrześc. które składać się będzie z deklamacji, obrazu dramatycznego „Warszawianki" Wyspiańskiego i żywych obrazów. Wystawienie „Warszawianki"—wzbudza wielkie zainteresowanie wobec tego, że w naszym mieście dotychczas nie była jeszcze wystawiona.

— KONCERT ALEKSANDRA WIELHORSKIEGO. W dniu 14 bm., tj. w czwartek, o godz. 8-ej wiecz. w sali Tow. Muzycznego wystąpi z koncertem znany pianista-kompozytor polski Aleksander Wielhorski, który w ubiegłym sezonie w Warszawie występował z wielkim powodzeniem jako wirtuoz i kompozytor.

— Koncert p. Wielhorskiego winien ściągnać liczną publiczność tak ze względu na utalentowaną osobę koncertanta, jak i na niezwykle interesujący program w którym oprócz utworów Chopina, Liszta, Paderewskiego, Szymanowskiego, Pachulskiego, Skriabina, Rachmaninowa figuruje również Sonata A-dur Wielhorskiego.

Sądzimy, iż publiczność kaliska nie będzie obojętna na występy młodych naszych dzielnych kompozytorów i pośpieszy poprzeć występ wschodzącej gwiazdy twórczości Polski.

Pozostałe bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera lub przy kasie w dzień koncertu.

— OSOBISTE.

„Kur. War." donosi: Ks. kanonik Wacław Bliziński z Liskowa, po wygaśnięciu mandatu poselskiego do sejmu konstytucyjnego, powraca na swe stanowisko poprzednie dyrektora departamentu opieki społecznej ministerjum pracy i opieki społecznej, zgodnie z brzmieniem odpowiedniego artykułu ordynacji wyborczej i konstytucyjnej.

— ZWIAZEK CECHOW KRAWIECKIHC.

Na Rzeczpospolitą z siedzibą w Poznaniu odbył w dniu 22 paźdz. swój drugi zjazd delegatów, na którym referat p. Włd. Rękosiewicza był punktem kulminacyjnym. Referent w gościnnym treściwym wykładzie o celach związku trzymał na uwięzi skupioną uwagę licznych delegatów, a żywotne kwestje krawiectwa przedstawił tak jasno, że zjazd nie tylko przyjął ustawę i wybrał zarząd, ale ze zainteresowaniem zastanawiał sie nad utworzeniem działu central handlowej, którą to myśl popierali delegaci z m. Łodzi. Nowy zarząd opracuje i zareferuje projekt handlowej centrali na następnym zjeździe, jaki jest postanowiony na dzień 4 lutego w m. Łodzi. Z tego widać, że praca w Związku wre i już niebawem przyczyni się do polepszenia bytu krawiectwu, bo i inne projekty czekają opracowania, lecz ofiarna praca zarządu nie doznaje dostatecznego poparcia poszczególnych cechów. Dla większej sprawności utworzono przy Związku sekretarjat, którego kierownictwo powierzono p. Włd. Rękosiewiczowi, nauczycielowi który wybitnie działa dla rozwoju krawiectwa. Sekretarjat jest czynny codziennie w południe od godz. 1-2 na razie jeszcze w mieszkaniu kierownika (Poznań, ul. Sniadeckich 15).

— „ILUSTRACJA WARSZAWSKA.

Nowy numer (9-ty) „Ilustracji Warszawskiej" zawiera: Straszne trzęsienie ziemi w Warszawje. Teatry Warszawskie. Jaskinie morfinistów w Szanghaju. Kinematograf „Ilustracji Warszawskiej". Wyższa szkoła jazdy konnej w teatrze Wielkim w Warszawie. Z sal odczytowych. Satyra i Humor. Zagadki do nagrody itd. Redakcja i administracja Warszawa, Sienna 23.

— W SPRAWIE DANINY.

Akcja, związana z poborem nadzwyczajnej daniny państwowej, obecnie jest likwidowana. — Sciągana i jest teraz przymusowa danina od tych, którzy dotychczas należności nie uiścili. Kto dotychczas wymierzonej daniny nie zapłacił, opłaca dodatkowo około 80 proc. od połowy należności. Daninę od nieruchomości prawie całkiem ściągnięto a zalegające sumy dotyczą niemal wyłącznie daniny od patentów.

— PODEJRZANY OSOBNIK.

Sprowadzono do Komisarjatu zamieszkałego we wsi Tyniec włóczęgę bez dokumentów niejakiego Rembowskiego, przy którym podczas rewizji znaleziono niezbędne przyrządy złodziejskie tj. worek łom żelazny i wytrych.

— DORAZNY POWIATOWY KOMITET PROPAGANDY POZYCZKI ZŁOTEJ.

W dniu 9 bm. z inicatyjwy starosty p. Rembowskiego zawiązał się w Kaliszu Doraźny Komitet propagandy pożyczki złotej. W skład Komitetu weszli: jako prezes p. prezes sądu Młynarski jako wiceprezes p. Szarras, jako członek zarządu p.. inspektor szkolny Gliwicki. Zadaniem Komitetu będzie propagowanie idei kupna pożyczki złotej, przez uświadamianie szerszych mas społeczeństwa polskiego.

W celu powszechnego propagowania tej idei odbędzie się w dniu 19 bm. w Kaliszu zjazd w którym weźmie udział inteligencja parafji i gmin.

— „WZOROWA" SŁUZACA.

W dniu 1 grudnia Salomonowicz Jakób zameldował w Komisarjacie pol. państw., że z mieszkania ukradziono mu palto zimowe wartości 100 000 mk. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że sprawczynią kradzieży jest służąca Wiktorja Ptaszyńska, która też 9 bm. aresztowano i oddano do dyspozycji sądu pokoju II. rewiru.

— SYSTEMATYCZNA KRADZIEZ.

8 bm. jeden z posterunkowych pol. państw. przytrzymał na ulicy niejakiego Mateckiego Czesława, w chwili, gdy ten usiłował sprzedać różne części od maszyn. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło iż zakwestjonowane Mateckiemu rzeczy pochodzą z kradzieży, z cegielni Zeidemana na Korczaku Zeideman podaje ogólną wartość kradzionych mu systematycznie części maszyn na sumę 1 miljona mk.

— NIEUDANA KRADZIEZ.

W dniu 9 bm. w tutejszym urzędzie śledczym Rachela Temmerson zameldowała o skradzeniu jej biżuterji na sumę 400 tys. mk. Złodziej niedługo cieszył się zdobyczą, albowiem władzom śledczym udało się go schwycić jeszcze tego samego dnia. Sprawcę kradzieży Heimana Majera aresztowano i odstawiono do sędziego śledczego.

— SPECJALISCI KRADZIEZY Z WOZOW.

Władze policyjne przyaresztowały szajkę złożoną z: Wiśniewskiego W., Michalskiego Józefa, Króla Edwarda Szymankiewicza i Graczyk Marjanny. Szajka ta od dłuższego czasu grasowała na terenie Kalisza i dokonała całego szeregu poważniejszych kradzieży. W ostatnich czasach wymienieni trudnili się okradaniem wozów na ulicach miasta Pomiędzy innemi skradli oni maszynę do szycia w koszarach 29 pp. Strzelców Kaniowskich.

— KRYZYS SAMORZADOWY W RADOMIU.

Miasto Radom znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu finansowem.

Dnia 21 listopada zwołano posiedzenie Rady dla uchwalenia kilku pożyczek: 105 miljonów na pokrycie deficytu w roku sprawozdawczym (pensje niewypłacone, szkoły zamknięte z braku węgla itp.), 67 i pół miljona na budowę szkoły i 500 milj. na budowę mieszkań. Ostatnie dwie pożyczki znalazły aprobatę wszystkich radnych przeciwko pierwszej zaś oświadczył się Klub Narodowy. A kiedy wniosek tego klubu, proponujący poddanie pod obrady i głosowanie najpierw dwu ostatnich pożyczek upadł, cały Klub opuścił posiedzenie Rady i tem samem zerwał quorum, niezbędne do uchwalenia pożyczek. Po wyjściu opozycji złożył swój mandat wiceprezydent miasta p. Domański i ławnik Wierzbicki, obaj należący do Klubu Narodowego.

Wytworzyła się sytuacja, z której jedynem wyjściem będzie rozwiązanie Rady.

— PRASA POLSKA NA MIEDZYNARODOWEJ WYSTAWIE PRASY.

Otwarcie międzynarodowej wystawy prasy w Pradze nastąpi d. 12 bm. Wyjechał już z Warszawy do Pragi przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy prasowej polskiej, dyrektor Informacji prasowej polskiej, red. Stanisław Jarkowski.

Całość okazów, składających wystawę prasową, polską, a zebranych zarówno z egzemplarzy pism, które zgłosiły swój udział, jak i z egzemplarzy innych wydawnictw, które zebrała Informacja prasowa polska dla komitetu, oraz z tablic, które ukazują stan obecny prasy polskiej, a nadto z tablic graficznych, numerów jubileuszowych różnych pism i t. p. jest już wyprawiona do Pragi. Całość ta przedstawia się bardzo ciekawie i imponująco.

Z powodu urządzenia wystawy prasowej polskiej i udziału jej w międzynarodowej wystawie prasy Informacja prasowa polska wydała ciekawą pracę, jako 3-ci zeszyt swej Bibljoteki prasowej polskiej. Jest to bibljografja prac dotyczących prasy polskiej.

Autorowie pp. Stanisław Jarkowski i Kazimjerz Daszkiewicz dali w wydanej obecnie bibljografji prasy polskiej, społeczeństwu cenne źródła informacyjne.

Komitet organizacyjny wystawy prasy polskiej prosi wszystkie pisma codzienne w Polsce o stałe nadsyłanie bezpłatne na wystawę prasową polską podczas trwania międzynarodowej wystawy prasy (od 10 do 18 bm.) po kilka egzemplarzy numerów bieżących. Pisma tygodniowe i inne czasopisma mogą nadesłać ostatnie swe numery.

Adres dla przesyłek: „Exposition de la presse, - Praha „Lucerna“ Mr. Rs. Stanisław Jarkowski“.

Polacy w więzieniach Petersburskich.

Dn. 10 listopada rb. pełnomocnik polski dla spraw opcji i repatrjacji w Petersburgu, wicekonsul Z. Kotarski, zwiedził więzienie przy ulicy Szpalernej. Pełnomocnik nasz miał możność rozmawiania ze wszystkimi znajdującymi się tam więzniami narodowości polskiej i stwierdził, że więzione tam były następujące osoby: 1) Kotowicz Andrzej, syn Bernarda, 2) Przedborski Eugenjusz, syn, Lucjana, pseud. Pietrow Sergjusz syn Piotra, 3) Smoliński Adam, syn Bronisława 4) Wasiukiewicz Konstanty syn Jana, 5)) Suszyński Aleksander, syn Piotra, 6) Tukeń Gabrjel, syn Pawła 7) Szymański Edward.

W dwie godziny po zwiedzeniu więzienia przez pełnomocnika, zwolniony został jak donosiliśmy, zresztą przed kilku dniami p. Adam Smoliński—optant, uwięziony pod zarzutem wywiezienia dzieł sztuki do lokalu delegacji polskiej.

W Warszawie runie niebawem sto domów.

Dwupiętrowy murowany dom przy ul. Ogrodowei nr. 4 w Warszawie, mieszczący 12 mieszkań, już oddawna groził zawaleniem. Komisja budowlana kilkakrotnie była na miejscu i zaopinjowała, że dom zdatny jest jedynie na rozbiórkę, podobnież jak sąsiedni oznaczony nr. 6. Wczoraj około godz. 9 rano nastąpiła oddawna zapowiedziana katastrofa. — Trzask i łoskot załamujących się wiązań poddasza, zaalarmowały wszystkich lokatorów, którzy w panicznym strachu rzucili się do ucieczki. Jedna tylko lokatorka 70-letnia Marjanna Pietrzykowska zamieszkała u stróża tegoż domu, mimo nawoływań nie chciała wyjść i z tego powodu poniosła śmierć pod gruzami. Na ratunek przybył oddział straży ogniowej, który zajęty był burzeniem grożących dalszem zawaleniem się ścian szczytowych. Do pomocy straży ogniowej, wezwano 30 saperów z Kościuszkowskiego oddziału szkolnego.

Wśród rumowisk znajdują się oczywiście ruchomości dwunastu nieszczęśliwych lokatorów którzy narazie zostali przygarnięci przez sąsiadów. Wśród rumowisk znaleziono dwa rodały wartości dziesięciu miljonów mk., które bezprzecznie muszą pochodzić z kradzieży.

W Warszawie i na Pradze jest jeszcze około stu domów mieszkalnych również grożących zawaleniem.

Djabelski figiel.

Kto był Hegeryp Simon?

Nikt o nim nie wiedział aż do dn. 4 marca 1913 r., bowiem tego właśnie dnia ukazał się w paryskim piśmie „Eclair“ artykuł znanego dziennikarza Pawła Birault, który wyjaśniał znaczenie Simona dla historji Francji.

„Niewdzięczna Francjo! — pisze p. Birault gdzież jest na twojej ziemi pomnik tego męża, którego poświęceniu, niezmordowanej pracy i talentów zawdzięczasz utrwalenie twej potęgi i rozwój twej demokracji!“

Artykuł kończył się namiętnem wezwaniem do wszystkich uczciwych francuzów aby przystąpili do komitetu mającego na celu zrehabilitowanie niewdzięcznej Francji i w konkluzji postawienie w Paryżu na placu de la Concorde pomnika znakomitemu Simonowi.

Artykuł Biraulta zrobił ogromne wrażenie. Tysiące listów nadchodziło do redakcji „Ecrair'a“. Słynni politycy znakomici artyści, uczeni, nieśmiertelni z Akademji, bogaci mieszczanie, ba nawet patrjotycznie usposobione midinetki — wszystko to chciało należeć do komitetu ku czci Hegerypa Simona.

Wybrano faktycznych i honorowych prezydentów, sekretarzy członków zarządu i pan minister oświecenia widział się zmuszonym obdarzyć obu prezydentów i p. Pawła Birault orderem legji honorowej.

Powstała teraz kwestja — która szczególnie zainteresowała biorących udział w konkursie na pomnik rzeźbiarzy jak właśnie ten Hegeryp Simon wyglądał? Pomimo nausilniejszych poszukiwań nie można było nigdzie znaleźć ani jego fotografji ani portretu.

Kiedy artyści i komitet biedzili się nad odszukaniem śladu i istnienia znakomtego francuza zabrał znów głos pan Birault. Ogłosi on mianowicie w „Eclairze“ drugi artykuł o Simonie, w którym przyznał się... że Hegeryp Simon nigdy nie istniał. On p. Birault wymyślił go aby dowieść, że opinja publiczna jest bezkrytyczna i że ten, kto ma dobre pióro i nieco twórczego talentu, może ją wodzić za nos jak mu się żywnie podoba.

Oczywiście cały Paryż przez parę dni o niczem innem nie mówił jak tylko o djabelskim figlu dziennikarza. Senatorowie uczeni i „nieśmjertelni“ którzy się dali wziąć na kawał przez parę dni ze wstydu nie wychodzili zupełnie z domu.

Redaktor W. JUNDWILL. Wydawca „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.